

„RUCHOMOŚCI” HOTELU CENTRALNEGO

Zamość szczyli się jedynym w regionie hotelem orbisowskim. Mieści się on częściowo w zabudowaniach wzniesionego z końcem XIX wieku hotelu „Victoria”. Mimo tej związanej z tradycją hotelarską nazwy (Warszawa, Lublin), nie uzyskał on renomy o jakiej być może marzyli jego fundatorzy. Wkrótce powstał drugi w mieście renomowany hotel w Domu Centralnym, największej inwestycji Zamościa pierwszego ćwierćwiecza XX wieku. We wzniesionej w 1911-12 przez II Zamojskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe okazałej, zajmującej prawie cały kwartał miejski kamienicy obok pierwszorzędnej restauracji, znalazł się także hotel „Centralny”. Zatrzymywali się w nim wszyscy wybitni goście zamojskiego grodu. Nocował w nim sam Józef Piłsudski. O jego walorach, kontrowersyjnie jednak, zważając na niebotyczne ceny, wypowiedziała się w swoich pamiętnikach młoda podówczas pisarka Maria Dąbrowska, korzystając z jego usług w 1925 r.

Jak naprawdę wyglądał hotel, jego urządzenie? Zamknięty został z końcem II wojny światowej i nigdy już nie odzyskał dawnej funkcji. Z cząstkowych faktów rysuje się bardzo ogólnikowy obraz tej instytucji, z pewnością godnej obszerniejszej wzmianki niż to co udało się zebrać do hasła w zamojskiej encyklopedii. Czy znajdą się odpowiednie materiały to już problem przyszłego badacza jego dziejów. Biorąc pod uwagę ewentualność, że znajdzie się kiedyś taka osoba warto podsunąć dokument, na który niekoniecznie musiałby trafić w swoich poszukiwaniach. Wynika to z prostej przyczyny, że hotelu nie dosięgły zniszczenia wojenne w konwencjonalnym rozumieniu tych słów, tymczasem cenne źródło odnaleziono właśnie w jednostce archiwalnej dotyczącej odszkodowań wojennych.¹ Jest to „Wykaz ruchomości Hotelu w dniu 1 września 1939 r. własność Centralnej Kasy Spółdzielczej”. Ów jednostronicowy dokument nie posiada w danej jednostce swego kontekstu, jakby trafił przypadkiem. W czasie wojny hotel pełnił dalej swoją funkcję, użytkowany już przez Niemców. Jeśli poniósł straty to w wyniku kolejnego zwrotu dziejowego, gdy został zlikwidowany i ogołocony ze sprzętów przez wojska sowieckie.

Wykaz zawiera 46 pozycji skrupulatnie sporządzonego wykazu od mebli po tacki pod karafki, wraz z podanymi cenami. Pozwala on precyzyjnie, ale i obrazowo odtworzyć wygląd hotelu, uzmysłwić jego standard, wcale – wynika z lektury – nie taki chyba wysoki, jak na komplementy, którymi go obsypywano. To tylko świadczyć może, że gdzie indziej na prowincji było już tylko o wiele, wiele gorzej. Hotel liczył jak wynika z zestawienia 18 miejsc, w tym połowę w pokojach dwuosobowych. Inwentarz zawiera przedmioty, których próżno by szukać dzisiaj, jak krzyżak pod walizy, tremo, numerator do dzwonek, a także tak wstydliwie prozaicznych jak nocnik czy spluwaczka, balia, czyli przedmioty znane już niedługo tylko badaczom kultury materialnej. Na pewno jest to wartościowy przyczynek do tematu: hotele małych miast z okresu lat międzywojennych, romantycznej epoki „Hotelików pod Różami”, w których „portier z uśmiechem dawał klucz”.

A. Kędziora

„Wykaz ruchomości Hotelu w dniu 1 września 1939 r. własność Centralnej Kasy Spółdzielczej”.

18 łóżek żelaznych a 40 zł	720,-
12 szaf z lustrami a 100 zł	1200,-
12 stołów gabinetowych a 10 zł	120,-
24 krzesła a 5 zł	120,-
12 umywalek z marmurami a 40 zł	480,-
16 szafek nocnych z marmurami a 20 zł	320,-
2 szafki nocne bez marmurów a 10 zł	20,-
12 krzyżaków pod walizy a 10 zł	120,-
1 tremo z lustrem	50,-
14 wieszaków z półkami a 15 zł	210,-

1 kanapa kryta pluszem	40,-
2 fotele kryte pluszem a 10 zł	20,-
5 krzeseł krytych pluszem a 10 zł	25,-
1 lustro małe w półnumerku	5,-
1 stół owalny	25,-
1 kanapka kryta płótnem	15,-
1 kanapka kryta ceratą	20,-
1 fotel koszykowy	5,-
2 lustra duże na korytarzach a 25 zł	50,-
3 kozetki drewniane a 15 zł	45,-
2 stoły do czyszczenia ubrań a 15 zł	30,-
3 krzesła wiedeńskie a 5 zł	15,-
2 podstawki do kwiatów a 10 zł	20,-
2 stoliki ciemne a 10 zł	20,-
1 stół duży w Nr 9	10,-
18 nocników a 2 zł	36,-
14 miednic a 6 zł	84,-
13 dzbanków a 6 zł	78,-
9 tacek pod karafki a 1 zł	9,-
11 karafek szklanych a 2 zł	22,-
13 szklanek	3,-
13 wiader a 3 zł	39,-
12 mydelniczek a 1 zł	12,-
8 popielniczek a 50 gr	4,-
22 gzymsy do firanek a 3 zł	66,-
15 spluwaczek blaszanych a 2 zł	30,-
1 zegar budzik	10,-
13 lampek nocnych a 5 zł	65,-
1 umywalka gięta	10,-
2 numeratory do dzwonków elektrycznych a 15 zł	30,-
1 stół w pralni	10,-
1 balja	8,-
1 stołek pod balię	4,-
1 szczotka do froterowania	10,-
1 szyld w bramie	15,-
25 żarówek a 2 zł	50,-
Razem	4.300,-

Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta miasta Zamościa, Teczka odszkodowań wojennych, sygn. 82.

